

PRZESTĘPSTWO ZGWAŁCENIA W ŚWIELE BADAŃ AKT PROKURATORSKICH. UJĘCIE WIKTYMOLOGICZNE

Nina Tomaszewska

Katedra Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji,
Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0009-0007-6024-9616
e-mail: ninawtomaszewska@gmail.com

Streszczenie:

Artykuł ma na celu zarysowanie prawnego i wiktymologicznego charakteru przestępstwa zgwałcenia. Autorka podejmuje w nim zagadnienia roli ofiary w genezie tego czynu zabronionego oraz mity i stereotypy odnoszące się do niego. Praca przedstawia także wyniki przeprowadzonych przez autorkę badań empirycznych, w których analizie poddano 61 spraw na etapie postępowania przygotowawczego, skupiających się na zależności między charakterystyką ofiary zgwałcenia a skłonnością prokuratorów do wnoszenia oskarżenia do sądu.

Słowa kluczowe:

zgwałcenie, wiktyimizacja, wiktymologia, ofiary zgwałceń

The crime of rape in view of study of prosecution files. A victimological approach

Summary:

The purpose of the article is to outline legal and victimological aspects of rape. The author addresses the issue of the role of the victim in the genesis of this crime as well as myths and stereotypes relating to it. The paper also presents the results of an empirical study conducted by the author in which 61 cases of preparatory proceedings were analyzed, investigating the dependence between a victim's characteristics and a prosecutor's tendency to bring an indictment.

Keywords:

rape, victimization, victimology, victims of rape

1. Wprowadzenie

Przestępstwo zgwałcenia to bez wątpienia najcięższy czyn zabroniony zwrócony przeciwko dobru prawnemu, jakim jest wolność seksualna. Dobro to mieści się z pewnością w prawie do poszanowania życia prywatnego chronionego w art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹ oraz art. 47 Konstytucji RP. Wolność seksualna chroniona jest więc źródłami prawa powszechnie obowiązującego o charakterze nadrzędnym, następnie uzupełnianymi w szczególności poprzez normy sankcjonujące zawarte w Kodeksie karnym². Szczególny charakter tego dobra objawia się w nadzwyczajnie negatywnych skutkach jego naruszenia doznawanych przez ofiarę. Przejawiają się one zwłaszcza w formie wtórnej wiktymizacji i związanym z nią korelowaniem zgwałcenia z mitami i ze stereotypami odnoszącymi się do bycia ofiarą tego przestępstwa.

2. Rola ofiary w genezie przestępstwa zgwałcenia

2.1. Koncepcje przyczynienia się ofiary do zaistnienia przestępstwa zgwałcenia

Wiktymologia, jako odrębna nauka, do której twórców zaliczyć trzeba z pewnością B. Mendelsohna, od początków swego istnienia starała się znaleźć punkt odniesienia czy chociażby wytyczne, na podstawie których można by określić podatność konkretnej jednostki na stanie się ofiarą, jej predestynację do tego. Wcześni autorzy tworzyli teorie, które w ich przekonaniu mogły stanowić kryterium wyodrębniające podmioty o większym od innych poziomie wiktymności. W ich założeniach owe koncepcje nie tylko miały pełnić funkcje prewencyjne, lecz także w pewnych sytuacjach powinny stanowić podstawę do optymalizacji wymiaru kary sprawcy w sposób proporcjonalny do „zawinienia” ofiary czy też jej przyczynienia się do zaistnienia przestępstwa.

Jedną z pierwszych koncepcji w tym zakresie – o ile nie pierwszą – zaprezentował H. von Hentig. W swoim dziele *The Criminal and his Victim* autor napisał: „W pewnym sensie ofiara kształtuje i formuje przestępcę”³. Jako jeden z pierwszych badacz podkreślił konieczność socjologicznego i psychologicznego ujęcia genezy przyczynienia się ofiary do popełnienia przestępstwa, zaznaczając niewystarczający do tego charakter regulacji prawnych. Zdaniem psychologa w określonych sytuacjach zachowanie ofiary w ciągu przyczynowym skutkującym zaistnieniem przestępstwa okazać się może czynnikiem sprawczym. H. von Hentig już w latach 40. XX w. określał ofiarę jako jeden z czynników sprawczych, który odgrywa niemałą rolę w zaistnieniu przestępstwa. Psycholog zaznaczał potrzebę uwzględnienia zachowania się pokrzywdzonego w metodach karania sprawcy i zapobiegania ponownemu popełnieniu przestępstwa⁴.

Menachem Amir, kontynuator słynnej myśli M.E. Wolfganga, przeniósł na grunt zgwałcenia koncepcję wywołania czy nawet przyspieszenia tego przestępstwa przez ofiarę (*victim precipitation*⁵). Owo „przyspieszenie” zgwałcenia było przez M. Amira ściśle oddzielane od zachowań prowokujących czy uwodzących. Termin ten odnosi się do sytuacji, kiedy ofiara najpierw wyraziła zgodę na czynność seksualną, jednak przed jej rozpoczęciem wycofała się, a także przypadków, gdy nie zareagowała ona wystarczająco silnie przeciwko propozycji odbycia stosunku płciowego czy innej czynności seksualnej. Wywołanie zgwałcenia

1 Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm.

2 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2022, poz. 1138 ze zm.; dalej „Kodeks karny” lub „k.k.”.

3 H. von Hentig, *The criminal and his victim: Studies in sociobiology of crime*, Yale University Press, New Haven 1948, s. 384 (tłumaczenie własne).

4 Ibidem, s. 436.

5 Kryminolog przeniósł koncepcję przyspieszenia przestępstwa w odniesieniu do zabójstw, której twórcą był M.E. Wolfgang, na płaszczyznę zgwałceń. W ujęciu M.E. Wolfganga owo przyspieszenie przestępstwa następuje, gdy ofiara wykazuje się jako pierwsza wobec sprawcy siłą fizyczną, zachowuje się agresywnie czy używa broni, co następnie katalizuje zabójstwo; M.E. Wolfgang, *Patterns in Criminal Homicide*, University of Pennsylvania Philadelphia 1958, s. 124 i n.; za: E. Bieńkowska, *Wpływ zachowania ofiary na rozstrzygnięcie sprawy o zgwałcenie*, Ossolineum, Wrocław 1984, s. 17.

będzie miało miejsce również w warunkach ryzyka, kiedy ofiara zachowuje się w sposób, który w danym kręgu kulturowym odebrany być może przez sprawcę za zaproszenie do stosunku seksualnego⁶.

Z przeprowadzonych przez kryminologa badań empirycznych, obejmujących przypadki zgwałceń z użyciem siły fizycznej lub groźby jej użycia (*forcible rapes*) w Filadelfii w latach 1958 oraz 1960, wynikało, że z 646 przypadków aż 122 (19%) stanowiły zgwałcenia przyspieszone zgodne z definicją M. Amira⁷. Analiza powyższych spraw doprowadziła badacza do następujących konkluzji: ofiarami zgwałceń wymuszonych padają głównie białe kobiety między 15. a 19. rokiem życia; cechują się one wyższym odsetkiem używania alkoholu (przez ofiarę bądź ofiarę i sprawcę) od zgwałceń standardowych; charakterystyczna dla nich jest zła reputacja ofiary; ofiarą padają w szczególności osoby mieszkające blisko sprawcy lub miejsca zdarzenia; ich ofiarą częściej padają osoby, które spotkały sprawcę w barze lub na imprezie; ich ofiary częściej zostają zgwałcone poza miejscem zamieszkania sprawcy; częstsze jest w nich użycie przez sprawcę przymusu do podporządkowania sobie ofiary oraz jej poniżenie; istnieje bliska relacja między sprawcą a ofiarą – od znajomych do członków rodziny (zdaniem M. Amira im bliższa jest relacja, tym większe jest prawdopodobieństwo uznania zachowania ofiary za wywołujące zgwałcenie)⁸. M. Amir wskazywał, że wszystkie powyższe okoliczności występują statystycznie z większym nasileniem w przypadkach zgwałceń przyspieszonych.

Mając na uwadze przedstawioną teorię popartą badaniami empirycznymi, M. Amir podkreślał, że przypadki zgwałcenia przyspieszonego będą miały miejsce w warunkach ryzyka lub niepewności (bezzadności) częściej od przypadków standardowego zgwałcenia. Według kryminologa wpływ na zaistnienie wyróżnionego przez siebie typu zgwałcenia będzie więc miało w szczególności zachowanie ofiary i jego interpretacja przez sprawcę, a także cechy potencjalnego pokrzywdzonego. M. Amir wskazywał na konieczność wzięcia pod uwagę czynników dotyczących ofiary jako mających znamienne znaczenie dla zaistnienia zgwałcenia, przy określaniu stopnia winy sprawcy, akcentując, że w pewnych przypadkach to nie tylko sprawca, lecz także ofiara jest odpowiedzialna za to, co się jej przydarzyło⁹.

W materii koncepcji przyczynienia się ofiary do zaistnienia przestępstwa również polskie piśmiennictwo nie pozostawało w tyle. T. Hanausek, Z. Marek oraz J. Widacki wyróżniali ofiary nieświadomie ułatwiające sprawcy dokonanie zgwałcenia (np. poprzez spożywanie alkoholu, odwiedzanie ich mieszkań) oraz te zachowujące się w sposób „prowokujący” (taki jak zezwalanie na pieszczoty czy też poprzednie odbywanie z nimi stosunków seksualnych). Z przeprowadzonych przez autorów badań wynikało, że na decyzję o wyborze ofiary wpływało jej doświadczenie seksualne. Sprawcy bowiem w wielu przypadkach usprawiedliwiali zajście reputacją zgwałconej kobiety, sposobem jej prowadzenia się czy wykazywaną postawą moralną¹⁰.

E. Górski i S. Krzyżanowski, tworząc typologię zgwałceń w ujęciu wiktymologicznym, wyróżnili wśród niej trzy typy, w których to ofiara odpowiada za zaistnienie tego czynu: zgwałcenie sprowokowane oraz zgwałcenie zmyślone i urojone. Jeśli chodzi o to pierwsze, to autorzy definiowali je jako „dopuszczenie przez kobietę do takiej sytuacji, która w konsekwencji może doprowadzić, wbrew jej woli, do odbycia stosunku płciowego”¹¹. Zgwałcenie sprowokowane podzielić można na trzy stadia: wabienie partnerki za jej zgodą, zbliżenie partnerów za zgodą oraz odbycie stosunku płciowego już bez zgody ofiary i przy jej oporze¹². Zgwałcenie zmyślone zachodzi natomiast, gdy „czyn nierządny” w ogóle nie zaistniał, a zgwałcenie urojone – w sytuacji, gdy stosunek nastąpił za zgodą kobiety, która następnie chce ukryć fakt wolicjonalności jego odbycia¹³. Tych dwóch ostatnich typów nie można zatem w ogóle uznać za przestępstwo, skoro nie są realizowane ustawowe znamiona zgwałcenia.

6 M. Amir, *Victim precipitated forcible rape*, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” 1968, 58(4), s.493, 495.

7 Ibidem, s. 496.

8 Ibidem, s. 502.

9 Ibidem.

10 T. Hanausek, Z. Marek, J. Widacki, *Zgwałcenia*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1976, s. 24–25.

11 E. Górski, S. Krzyżanowski, *Zgwałcenie i jego sprawca*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1973, s. 16.

12 Ibidem.

13 Ibidem, s. 18–19.

E. Bieńkowska definiowała pojęcie przyczynienia się ofiary jako sytuację, „gdy ofiara swoim zachowaniem przejawianym w okresie poprzedzającym popełnienie zgwałcenia w jakiś sposób bezpośrednio wpłynęła na zachowanie sprawcy”¹⁴, a warunkami koniecznymi takiego przyczynienia są: bezpośredni kontakt ofiary ze sprawcą poprzedzający popełnienie przestępstwa oraz taki przebieg interakcji, w którym zachowanie ofiary w pewien sposób „współkształtuje rozwój danego zdarzenia przestępnego”¹⁵. Kryminolożka wymieniała następujące przejawy zachowań, które następnie wpływać mogą na przyczynienie się ofiary do zaistnienia zgwałcenia: naiwność, łatwowierność, lekkomyślność, niedbalstwo, nieostrożność, kokieteria, prowokacja. Autorka zwracała uwagę na rozumienie pojęcia prowokacji w ujęciu wiktymologicznym, tj. w sposób szerszy od prowokacji prawnokarnej. Sprowokowanie zgwałcenia może mieć zatem charakter świadomy bądź nie¹⁶. E. Bieńkowska swoją koncepcję przyczynienia się ofiary bazowała na kryterium sposobu, w jaki ofiara wpływa na rozwój sytuacji krymino- i wiktymogennej. Sposób ten może mieć charakter inspirujący (wywołujący zamiar popełnienia przestępstwa), umożliwiający (dający sposobność realizacji przez sprawcę powziętego wcześniej zamiaru zgwałcenia) lub ułatwiający (upraszczający realizację znamion zaplanowanego uprzednio czynu zabronionego)¹⁷.

Przeprowadzone przez kryminolożkę badania empiryczne stanowiły podstawę do stworzenia przez nią również typologii zgwałceń. E. Bieńkowska wyróżniła zgwałcenia interakcyjne oraz te, które nie były poprzedzone wcześniejszym osobistym kontaktem między sprawcą a ofiarą, a przybrały postać nagłych i niespodziewanych ataków. Na gruncie przeprowadzonej analizy badaczka ustaliła, że w tej pierwszej grupie dominowały zgwałcenia bez przyczynienia się ofiary lub te, w których przyczynienie to było nieświadome. Metodą podziału zgwałceń nieinterakcyjnych była natomiast premedytacja sprawcy. Wśród tej grupy większość stanowiły zgwałcenia połączone z uprzednim czatowaniem na ofiarę. Z analizy zgwałceń poprzedzonych wcześniejszą interakcją wynikało, że czynnikiem powodującym przyczynienie się ofiary jest najczęściej spożywanie przez nią alkoholu, które w niektórych sytuacjach powodowało również wątpliwości co do tego, czy w ogóle doszło do wypełnienia znamion przestępstwa zgwałcenia¹⁸.

2.2. Rodzaj relacji pomiędzy sprawcą a ofiarą i jej wpływ na byt przestępstwa zgwałcenia

Badając kwestię roli ofiary w genezie przestępstwa zgwałcenia, konieczne zdaje się przeanalizowanie relacji, jaka zachodzi między nią a sprawcą, a także kwestii, czy jej rodzaj ma wpływ na zaistnienie tego przestępstwa. Stosunki występujące między tymi podmiotami w przedmiotowych opracowaniach zazwyczaj dzieli się na: partnerów, bliskich przyjaciół, rodzinę, znajomych oraz obcych. Poniżej skrótowo przedstawione zostaną wybrane badania autorów zajmujących się analizowanymi przypadkami, a także trendy i tendencje z nich wynikające.

C. ONZ i D. Holleran swoje badania prowadzili w Kansas City i Filadelfii. Autorzy podzielili stosunki między sprawcą a ofiarą na cztery grupy: znajomych i przyjaciół (*acquaintances and friends*), obcych (*strangers*), rodzinę (*relatives*) oraz partnerów seksualnych (*intimate partners*). Spośród 526 przeanalizowanych spraw 113 stanowiły zgwałcenia dokonane przez nieznajomego lub osobę niemożliwą do zidentyfikowania; 210 – przez przyjaciela lub znajomego; 87 – przez osobę spokrewnioną lub spowinowaconą; 116 – przez partnera (seksualnego). Z przeprowadzonych badań wynikało również, że ofiary podejmujące zachowania ryzykowne (takie jak samotne spacerowanie po zmierzchu, zaproszenie sprawcy do domu, oferowanie usług seksualnych) były częściej ofiarami zgwałceń przez nieznajomych niż innych sprawców. Ten typ zgwałceń charakteryzował się również częstszą obecnością fizycznych dowodów przestępstwa bądź świadka, który mógł potwierdzić wersję zdarzeń prezentowaną przez ofiarę. Liczniejsze były tam również przypadki użycia

14 E. Bieńkowska, *O wiktymo- i kryminogennej roli alkoholu w genezie zgwałcenia*, „Przegląd Prawa Karnego” 1996, nr 14–15, s. 34–35.

15 Ibidem, s. 35.

16 E. Bieńkowska, *Rola ofiary w genezie przestępstwa zgwałcenia*, „Studia Prawnicze” 1979, 3(61) s. 248–249, <https://doi.org/10.37232/sp.1979.3.10>.

17 E. Bieńkowska, *O wiktymo- i kryminogennej...*, s. 35.

18 Ibidem, s. 36–40.

przez sprawcę noża bądź innej broni. Natomiast najwyższy odsetek fizycznych obrażeń zanotowany został wśród partnerów seksualnych. Skłonność prokuratorów do wniesienia aktu oskarżenia uzależniona była głównie od trzech czynników: obecności fizycznego dowodu, zachowania i reputacji ofiary oraz historii przestępczości sprawcy. Prokuratorzy byli najbardziej skłonni do wniesienia oskarżenia, gdy istniała silna podstawa dowodowa, podejrzany był już wcześniej skazany oraz nie było wątpliwości co do „moralnego” charakteru ofiary. Natomiast relacja sprawca – ofiara w ostatecznym rachunku nie miała wpływu na skłonność prokuratorów do wniesienia aktu oskarżenia¹⁹.

S.E. Ullman, H.H. Filipas, S.M. Townsend i L.L. Starzynski, w celu przeanalizowania relacji ofiara – sprawca i jej wpływu na zaistnienie zgwałcenia, przeprowadzili badania wiktyimizacyjne (ankietowe) 1084 ofiar zgwałcenia. Ich analiza doprowadziła autorów do następujących wniosków: 45% respondentek wskazało, że zostały zgwałcone przez znajomego, 22,4% – przez partnera (męża), 20% – przez osobę obcą, 12% – przez członka rodziny. Ofiarami zgwałceń przez nieznajomych padały osoby starsze niż w pozostałych typach, ponadto sprawcy tych zgwałceń wykazywali się większą brutalnością i częściej padały przy nich groźby zamachu na życie ofiary. Najmniejszą przemocą charakteryzowały się natomiast zgwałcenia przez partnera. W przypadku zgwałceń przez krewnych i nieznajomych napaści miały miejsce rzadziej niż w innych grupach, a ofiary krewnych najdłużej zwlekały z ujawnieniem informacji po napaści. Ofiarą we wszystkich typach z wyjątkiem zgwałcenia przez znajomego (w tym przypadku rozkładało się to po połowie) padały częściej kobiety należące do mniejszości etnicznych²⁰.

Próbę zbadania stosunków między ofiarą i sprawcą w kontekście przestępstwa zgwałcenia podjęła także J.A. Siddique. Dane, które analizowała, pochodziły z National Crime Victimization Survey (NCVS), tj. badań ankietowych przeprowadzanych okresowo w USA. J.A. Siddique podzieliła relacje sprawcy z ofiarą na trzy grupy: obcych, znajomych i partnerów. Wyniki wykazały, że najwyższy odsetek stanowiły zgwałcenia przez osoby znajome – było ich ponad dwa razy więcej niż zgwałceń „partnerskich” i ponad trzy razy więcej od zgwałceń przez obcych. Ponad połowa ofiar była zamężna w momencie zaistnienia przestępstwa, a 30,6% było wówczas w wieku 18–29 lat. 35,2% respondentek żyło natomiast na przedmieściach. W przypadku zgwałceń przez obcych wiek ofiary nie miał większego wpływu na popełnienie przestępstwa, natomiast bardziej narażone były kobiety niezamężne i wdowy. Na zgwałcenie ze strony partnera seksualnego wystawione były najczęściej kobiety w separacji. Bardziej narażone na wiktyimizację (we wszystkich trzech typach) były ponadto kobiety mieszkające samotnie oraz te żyjące w agresywnym środowisku domowym²¹.

M. Bocheński przeprowadził natomiast badania aktowe w sprawach o czyny z art. 197 i 200 Kodeksu karnego. Jeśli chodzi o zgwałcenia, to w kontrze do poprzednich konkluzji największy odsetek stanowiły przestępstwa popełnione przez osobę obcą (aż 53,4% – M. Bocheński uzasadnia tak duży odsetek większą skłonnością ofiar takich zgwałceń do ich zgłaszania organom ścigania). Zgwałcenia dokonane przez znajomych oscylowały na poziomie 25,7%, a te przez partnera – 10,7%. Podobną część stanowiły zgwałcenia przez krewnych (rodzica, opiekuna – 5,8%, innego członka rodziny – 4,4%). Ponadto ze zbadanych przez M. Bocheńskiego spraw wynikało, że w prawie 28% analizowanych przypadków zgwałcenie przyjęło postać obcowania płciowego poprzedzonego atakiem – napaścią przez osobę obcą (w dużej mierze decyzja o ataku podejmowana była pod wpływem chwili, spontanicznie). 19,5% stanowiły natomiast tzw. zgwałcenia towarzyskie, które poprzedzone były zazwyczaj dłuższą interakcją sprawcy i ofiary, a nawet kontaktami seksualnymi. Dość spory odsetek (12,6%) stanowiły również zgwałcenia usiłowane – popełniane zarówno przez obcych, jak i znajomych. Głównym ich czynnikiem była okazja przestępcza. Jeśli chodzi zaś o przestępstwa

19 C. Spohn, D. Holleran, *Prosecuting sexual assault: A comparison of charging decisions in sexual assault cases involving strangers, acquaintances, and intimate partners*, „Justice Quarterly” 2001, 18(3), s. 667–677, <https://www.ojp.gov/pdffiles1/nij/199720.pdf> [dostęp: 22.08.2023].

20 S.E. Ullman, H.H. Filipas, S.M. Townsend, L.L. Starzynski, *The role of victim–offender relationship in women’s sexual assault experiences*, „Journal of Interpersonal Violence” 2006, 21(6), s. 803–814, <https://doi.org/10.1177/0886260506288590>.

21 J.A. Siddique, *Age, marital status, and risk of sexual victimization: Similarities and differences across victim–offender relationships*, „Journal of Interpersonal Violence” 2016, 31(15), s. 2564–2672, <https://doi.org/10.1177/0886260515579507>.

dokonywane przez krewnych, to M. Bocheński zauważył swoiste przekonanie sprawców o ich uprawnieniu do zaspokajania swoich potrzeb seksualnych i ignorowanie przez nich sygnałów otrzymywanych od ofiary²².

Powyżej zaprezentowane badania nie pozwalają na wyciągnięcie w pełni jednolitych wniosków czy ustalenie homogenicznych trendów między relacją sprawca – ofiara a zaistnieniem zgwałcenia. O ile bowiem trzy pierwsze analizy charakteryzowały się najwyższym odsetkiem zgwałceń popełnianych przez znajomych, o tyle już ta ostatnia wskazuje osobę obcą jako tę najczęściej dopuszczającą się tego przestępstwa. Uzasadnione wydaje się tu jednak stanowisko, że ofiary „zgwałceń towarzyskich”, ze względu właśnie na wcześniejszą znajomość ze sprawcą, a także często przygodne kontakty seksualne, obawiają się zgłosić fakt pokrzywdzenia przestępstwem organom ścigania. Jest to zdecydowanie argument na uzasadnienie przewagi tego rodzaju zgwałceń w badaniach wiktymizacyjnych oraz mniejszą ich liczbę w badaniach aktowych. Inną konkluzją, którą można wyciągnąć z przeanalizowanych spraw, jest częstsze używanie przez sprawcę siły w przypadku zgwałceń przez osoby obce. Uzasadniać to można pewną koniecznością w tym rodzaju zgwałcenia wymuszenia u ofiary podległości, która w pozostałych przypadkach wynikać może już z samej znajomości sprawcy przez ofiarę.

Badając relację między ofiarą a sprawcą, nie można pominąć, że niezwykle ważną rolę odgrywają nie same stosunki między tymi podmiotami, lecz także cechy ofiary. Wydaje się, że powyższe badania pełnią znamioną funkcję przy rozważaniach na temat tego, które grupy są najbardziej narażone na wiktymizację zgwałceniem. Dodać jednak należy, że wnioski wyciągane z owych analiz nie powinny ograniczać takich grup w podejmowanych przez nie aktywnościach, a raczej skierować je należy na zmianę pewnych norm kulturowych legitymizujących przemoc i obwinianie ofiar.

2.3. Mity i stereotypy o zgwałceniu

Mity i stereotypy odnoszące się do zgwałcenia zdefiniować można jako „fałszywe przekonania dotyczące napadów na tle seksualnym”²³. Przykładowo wyróżnić można następujące stereotypy: „każda zdrowa kobieta może oprzeć się gwałcicielowi, jeśli naprawdę tego chce”, „kobiety krzyczą o zgwałceniu, tylko jeśli zostały uwiedzione albo mają coś do ukrycia”²⁴ czy też „prosiła się o to”, „kobiety mają tendencję do interpretowania komplementów jako molestowania, gdy są podrywane przez mężczyzn”, „jeśli kobieta nie powie »nie«, to nie może następnie powoływać się, że została zgwałcona”²⁵. Służyć one mają najczęściej jako narzędzie do „wyjaśniania i usprawiedliwiania przemocy seksualnej wobec kobiet”²⁶, konsekwentnie przypisując ofierze winę za zaistnienie zdarzenia. Ze względu jednak na powszechną obecność stereotypów dotyczących ofiar płci męskiej (takich jak: „niemożliwe jest zgwałcenie mężczyzny”, „mężczyzna, który nie ucieka albo nie walczy, jest winny zaistnieniu zgwałcenia”, „mężczyzna nie może być strauumatyzowany zgwałceniem”, „mężczyźni gwałceni są głównie przez osoby homoseksualne”, „zgwałcony mężczyzna traci swoją męskość”²⁷) wskazać należy, że ich celem jest umniejszanie cierpienia ofiary w ogóle, bez względu na jej przynależność

22 M. Bocheński, *Prawnokarna reakcja wobec sprawców przestępstw z art. 197 KK i 200 KK w świetle teorii i badań empirycznych*, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 350–358.

23 R.M. Hayes, K. Lorenz, K.A. Bell, *Victim blaming others: Rape myth acceptance and the just world belief*, „Feminist Criminology” 2013, 8(3), s. 202, <https://psycnet.apa.org/doi/10.1177/1557085113484788> (tłumaczenie własne).

24 M.R. Burt, *Cultural myths and supports for rape*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1980, 38(2), s. 217, <https://doi.org/10.1037/0022-3514.38.2.217>; cyt. za: A.R. Thelan, E.A. Meadows, *The illinois rape myth acceptance scale – subtle version: Using an adapted measure to understand the declining rates of rape myth acceptance*, „Journal of Interpersonal Violence” 2022, 37(19–20), s. 17808, <https://psycnet.apa.org/doi/10.1037/0022-3514.38.2.217> (tłumaczenie własne).

25 A.R. Thelan, E.A. Meadows, *The illinois rape...*, s. 17809, 17815 (tłumaczenie własne).

26 R.J. Dawtry, P.J. Cozzolino, M.J. Callan, *I blame therefore it was: Rape myth acceptance, victim blaming, and memory reconstruction*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2019, 45(8), s. 1269, <https://doi.org/10.1177/0146167218818475>. (tłumaczenie własne).

27 M. Davies, J. Gilston, P. Rogers, *Examining the relationship between male rape myth acceptance, female rape myth acceptance, victim blame, homophobia, gender roles, and ambivalent sexism*, „Journal of Interpersonal Violence” 2012, 27(14), s. 2810, 2812, <https://doi.org/10.1177/0886260512438281>. (tłumaczenie własne).

plciową. Mity te są na tyle niebezpieczne, że wpływać mogą na werdykty sędziów, politykę państwa czy interpersonalne relacje.

Z przeprowadzonych przez R.J. Dawtry'ego, P.J. Cozzolino oraz M.J. Callana badań wynika, że osoby przejawiające większą akceptację dla mitów o zgwałceniu są bardziej skłonne do obwiniania ofiary. Mają one również tendencję do odtwarzania zdarzenia jako spójnego z omawianymi mitami²⁸. M. Davies, J. Gilston i P. Rogers ustalili natomiast, że wyższa aproba dla owych stereotypów przejawiana jest przez mężczyzn. Mężczyźni przypisują również większą winę ofierze płci męskiej²⁹. R.M. Hayes, K. Lorenz oraz K.A. Bell, badając związek między wiarą w „sprawiedliwy świat” (*The Just World Belief*)³⁰ a akceptacją mitów o zgwałceniu, ustaliły, że osoby, które wierzą, że innych spotyka to, na co zasługują, są również bardziej skłonne do popierania mitów na temat zgwałcenia, a tym samym do większego obwiniania ofiary³¹. Natomiast analiza badań A.K. Fansher i S.B. Zedaker doprowadza do konkluzji o istnieniu związku między wiarą w mity o zgwałceniu a negatywnym nastawieniem do kobiet, przekonaniem, że ofiara katalizuje zgwałcenie, silnym przywiązaniem do „tradycyjnego” systemu opartego na stereotypowych przekonaniach dotyczących ról płci³².

Wskazać zatem można, że aproba mitów o zgwałceniu zależy ściśle od czynników związanych z konkretną jednostką oraz jej cech, takich jak wykazywany seksizm, mizoginia, akceptacja patriarchatu zakładającego dominację mężczyzny i uległość kobiety czy determinizm. Co jednak pozytywne, odnotowano ostatnio spadek poparcia dla owych stereotypów³³.

Szczególnie niepokojącą postacią wtórnej wiktymizacji jest przejawianie jej przez funkcjonariuszy policji oraz organy wymiaru sprawiedliwości. Są to bowiem podmioty, które nie powinny w swoich działaniach kierować się mitami czy stereotypami niejako rządzącymi w powszechnej świadomości przestępstwem zgwałcenia. D. Patterson w przeprowadzanych badaniach zauważyła alarmującą prawidłowość – sprawy o zgwałcenie, co do których postępowanie zostało wszczęte bądź wniesiony został akt oskarżenia, charakteryzowały się znacznie większą „wiarygodnością ofiar” – były to przede wszystkim kobiety po 30. roku życia, które zgłaszały fakt popełnienia przestępstwa w przeciągu dwóch godzin od zdarzenia. Ofiary „wiarygodne” wskazywały na uprzejmość policjantów, a także ich szacunek oraz łagodne traktowanie. Jednakże ofiary zgwałceń, których sprawy nie zostały wszczęte, określały funkcjonariuszy jako pozbawionych współczucia, a nadto czuły się ignorowane i zranione. Wiele z nich podkreślało obwinianie ich za jakiś aspekt zdarzenia czy kwestionowanie ich osoby. Ofiary te sygnalizowały gorsze samopoczucie po złożeniu zeznań, uczucie poniżenia i wstydu oraz przewidywały, że niezależnie od dowodów nie otrzymają pomocy ze strony państwa³⁴. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że wtórna wiktymizacja pojawiać się będzie głównie w przypadkach, w których sylwetka ofiary dopasowana zostać może do jakiegoś stereotypu odnośnie do przestępstwa zgwałcenia, tj. przejawiać się ona będzie mniejszą wiarygodnością ze względu na posiadane cechy łączone przez społeczeństwo z koncepcjami przyczynienia się ofiary do realizacji przez sprawcę znamion tego czynu zabronionego.

28 R.J. Dawtry, P.J. Cozzolino, M.J. Callan, *I blame...*, s. 1272–1280.

29 M. Davies, J. Gilston, P. Rogers, *Examining the...*, s. 2814–2820.

30 „Wiara w to, że działania jednostki przyniosą jej to, na co zasługuje, oraz że jednostka zasługuje na to, co dostaje” (tłumaczenie własne) – D. Fetchenhauer, G. Jacobs, F. Belschak, *Belief in a just world, causal attributions, and adjustment to sexual violence*, „Social Justice Research” 2005, nr 18, s. 26, <https://doi.org/10.1007/s11211-005-3369-1>; cyt. za: R.M. Hayes, K. Lorenz, K.A. Bell, *Victim blaming...*, s. 203.

31 R.M. Hayes, K. Lorenz, K.A. Bell, *Victim blaming...*, s. 208–217.

32 A.K. Fansher, S.B. Zedaker, *The relationship between rape myth acceptance and sexual behaviors*, „Journal of Interpersonal Violence” 2022, 37(1–2), s. 908–917, <https://doi.org/10.1177/0886260520916831>.

33 Zobacz: A.R. Thelan, E.A. Meadows, *The illinois...*, s. 17812–17813 oraz źródła tam powołane.

34 D. Patterson, *The linkage between secondary victimization by law enforcement and rape case outcomes*, „Journal of Interpersonal Violence” 2011, 26(2), s. 330–340, <https://doi.org/10.1177/0886260510362889>.

3. Badania aktowe

3.1. Metoda badawcza

Przed analizą wyników badań empirycznych konieczne jest przedstawienie metodologii ich prowadzenia. Na wstępie autorka zdecydowała się przeprowadzić badania jedynie akt postępowań przygotowawczych w sprawach o czyny z art. 197 § 1 i 2 Kodeksu karnego. Zawężenie to spowodowane jest dwoma czynnikami: po pierwsze możliwościami badawczymi autorki oraz gabarytami niniejszego opracowania; po drugie – tym, że wstępna selekcja czynów wypełniających znamiona czynów zabronionych z art. 197 § 1 i 2 k.k. odbywa się właśnie na etapie postępowania przygotowawczego – w tym znaczeniu zarysowuje się niebagatelny wpływ organów ścigania na podjęcie decyzji, czy do popełnienia przestępstwa w ogóle doszło, jeszcze przed wszczęciem właściwego postępowania, w którym dochodzi do oceny charakteru czynu, tj. postępowania sądowego.

W ramach przeprowadzanych badań postawione zostało następujące pytanie badawcze: Czy charakterystyka ofiary oraz jej relacja ze sprawcą wpływają na decyzję prokuratora o sposobie zakończenia postępowania przygotowawczego? Na tak zakresłony problem sformułowano dwie hipotezy badawcze:

1. Prokuratorzy są skłonniejsi do wniesienia aktu oskarżenia w sytuacji, gdy sprawca i ofiara są dla siebie osobami obcymi.
2. Prokuratorzy są skłonniejsi do umorzenia postępowania, gdy zachowanie ofiary miało charakter „przyczyniający się” do popełnienia przestępstwa (ofiara zachowywała się „prowokująco”, podejmowała działania „ryzykowne”).

Badania empiryczne przeprowadzone zostały na podstawie akt postępowań przygotowawczych Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście Wschód i Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście Zachód w Krakowie. Ograniczenie to wynika z możliwości badawczych autorki. Badania obejmują 61 losowo dobranych spraw wszczętych w latach 2016–2022. Wśród nich 35 stanowią sprawy wszczęte na podstawie art. 197 § 1, a 26 – sprawy wszczęte na podstawie art. 197 § 2 k.k. Liczba sprawców odpowiada liczbie zbadanych spraw, natomiast więcej niż jedna ofiara zdarzyła się tylko w jednym z analizowanych przypadków.

3.2. Charakterystyka i typologia badanych czynów

W związku z przeprowadzonymi badaniami przeanalizowanych zostało 61 czynów z art. 197 § 1 i 2 Kodeksu karnego. Jeśli chodzi o formę ich popełnienia, to zdecydowaną większość stanowiły zgwałcenia dokonane. Było ich 57 (93,4%), wśród czego 32 stanowiły czyny z art. 197 § 1 k.k., a 25 – te z art. 197 § 2 k.k. Usiłowania stanowiły jedynie ok. 6,6% przebadanych spraw (dokładnie cztery sprawy), przy czym trzy z nich stanowiły usiłowania czynów z art. 197 § 1 k.k. Wśród badanych spraw znalazła się tylko jedna o popełnienie przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. w formie usiłowania.

W tym miejscu przydatne zdaje się utworzenie typologii zgwałceń, która w kolejnej części pracy będzie mieć niebagatelne znaczenie dla rozszyfrowywania wyników badań. Zdecydowaną większość zbadanych spraw stanowiły te z art. 197 § 1 Kodeksu karnego, które podzielić można następująco: po pierwsze, te charakteryzujące się doprowadzeniem ofiary do obcowania płciowego przez osobę obcą poprzez napaść lub podstęp – było to 16 przypadków (26,2%); po drugie, tzw. zgwałcenia towarzyskie, tj. popełnione przez znajomych ofiary, wśród których znalazło się siedem przypadków (11,4%); następnie, ze względu na relację między ofiarą i sprawcą, wyróżnia się też grupa zgwałceń partnerskich (małżeńskich) – w jej ramach do czterech (6,6%) zgwałceń doszło w związku ze znęcaniem się, natomiast cztery pozostałe (6,6%) miały charakter zdarzeń jednorazowych, incydentalnych; jeden przypadek (1,6%) stanowiło zgwałcenie przez krewnego. Znaczną grupę stanowiło również „seksualne dotykanie ofiary wbrew jej woli”³⁵, obejmujące takie zachowania jak: dotykanie ofiary w miejscach intymnych (piersi, pośladki, krocze, uda), niechciane przez ofiarę pocałunki, ocieranie się o ofiarę. W grupie tej znalazło się aż 25 przypadków (41%). Mniejszą

35 Nazwę czerpię od M. Bocheńskiego, *Prawnokarna reakcja...*, s. 307.

liczbę stanowiły zgwałcenia w formie stadialnej usiłowania. Składały się na nią cztery przypadki (6,6%), obejmujące zarówno czyny z art. 197 § 1, jak i § 2 k.k.

Tabela 1. Typologia zgwałceń na gruncie przeprowadzonych badań

Typ zgwałcenia	Liczba bezwzględna	%
Seksualne dotykanie wbrew woli	25	41
Obcowanie płciowe – napaść lub podstęp osoby obcej	16	26,2
Zgwałcenie partnerskie (małżeńskie)	8	13,2
Zgwałcenie towarzyskie	7	11,4
Zgwałcenie usiłowane	4	6,6
Zgwałcenie przez krewnego	1	1,6
Ogółem	61	100

Źródło: Badania własne.

3.3. Sposób zakończenia postępowania

Aby móc odpowiedzieć na postawione wcześniej pytanie badawcze, niezbędne jest przybliżenie sposobów zakończenia badanych spraw. Jako że badania prowadzone były na podstawie akt postępowań przygotowawczych, możliwe były cztery sposoby ich zakończenia: umorzenie (na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 lub art. 322 k.p.k.³⁶), wniesienie aktu oskarżenia, wniesienie wniosku o umorzenie postępowania (na podstawie art. 324 k.p.k.) lub wniesienie wniosku o skazanie bez rozprawy (na podstawie art. 335 § 1 k.p.k.).

Analiza losowo dobranych spraw przyniosła następujące rezultaty: w 41 przypadkach (67,2%) postępowanie zostało umorzone, w 17 (27,9%) – wniesiono akt oskarżenia, w dwóch (3,3%) – wniosek o umorzenie postępowania na podstawie art. 324 k.p.k., w jednym (1,6%) – wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego. Widoczna jest zatem przewaga decyzji w formie umorzenia postępowania. Te natomiast występowały z następujących przyczyn: 17 wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu, 11 w związku z brakiem znamion czynu zabronionego, 11 w związku z niewykryciem sprawcy, dwie wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono. Zaznaczyć przy tym należy, że w latach 2016–2022 w Prokuraturze Rejonowej Kraków-Śródmieście Wschód postępowania kończyły się w następujący sposób: 12 aktów oskarżenia z art. 197 § 1 k.k. i dwa z art. 197 § 2 k.k., 55 umorzeń z art. 197 § 1 k.k. i 35 z art. 197 § 2 k.k., jeden wniosek o skazanie bez rozprawy z art. 197 § 1 k.k., zero wniosków o umorzenie postępowania. W Prokuraturze Rejonowej Kraków-Śródmieście Zachód statystyki były następujące: 14 aktów oskarżenia z art. 197 § 1 k.k. i 14 aktów oskarżenia z art. 197 § 2 k.k., 79 umorzeń z art. 197 § 1 k.k. i 52 umorzenia z art. 197 § 2 k.k., po jednym wniosku o skazanie bez rozprawy z art. 197 i 2 k.k., jeden wniosek o umorzenie postępowania z art. 197 § 1 k.k. i dwa z art. 197 § 2 k.k.

Tabela 2 przedstawia sposoby zakończenia postępowania w wartościach bezwzględnych i procentowych w stosunku do poszczególnych typów zgwałcenia.

36 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2022 r., poz. 1375; dalej: „k.p.k.”.

Tabela 2. Sposób zakończenia postępowania z wyszczególnieniem typów zgwałcenia

	Seksualne dotykane wbrew woli	Obcowanie płciowe - napasć lub podstęp osoby obcej	Zgwałcenie			
			partnerskie (małżeńskie)	towarzyskie	usiłowane	przez krewnego
Umorzenie w związku z brakiem danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu	6 (35,3%)	6 (35,3%)	3 (17,6%)	1 (5,9%)	0 (0,0%)	1 (5,9%)
Umorzenie w związku z brakiem znamion czynu zabronionego	0 (0,0%)	5 (45,4%)	3 (27,3%)	3 (27,3%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Umorzenie w związku z niewykryciem sprawcy	8 (72,7%)	2 (18,2%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (9,1%)	0 (0,0%)
Umorzenie w związku ze stwierdzeniem, że czynu nie popełniono	1 (50,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (50,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Akt oskarżenia	8 (47,0%)	3 (17,6%)	2 (11,8%)	2 (11,8%)	2 (11,8%)	0 (0,0%)
Wniosek o umorzenie postępowania (art. 324 k.p.k.)	1 (50,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (50,0%)	0 (0,0%)
Wniosek o skazanie bez rozprawy	1 (100,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Ogółem	25 (100,0%)	16 (100,0%)	8 (100,0%)	7 (100,0%)	4 (100,0%)	1 (100,0%)

Źródło: Badania własne.

W przypadku pierwszego typu umorzenia (w związku z brakiem danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu) dominowały zarówno czyny z art. 197 § 2 k.k., jak i obcowanie płciowe wywołane napascią lub podstępem osoby obcej. Organy ścigania umarzały postępowanie ze względu na brak znamion czynu zabronionego w przypadku obcowania płciowego z osobą obcą, a także zgwałceń partnerskich i towarzyskich. Umorzenie w związku z niewykryciem sprawcy występowało przede wszystkim w stosunku do seksualnego dotykania wbrew woli. Jest to o tyle ciekawe, że takie umorzenie nie oznacza ostatecznego zakończenia postępowania przygotowawczego, które może zostać podjęte na nowo w przypadku wykrycia sprawcy. Oznacza to, że w przypadku tego typu organy ścigania były skłonniejsze do uznania, że czyn wypełnił znamiona określone w art. 197 § 2 k.k. niż w przypadku typu z paragrafu pierwszego tego przepisu.

Jeśli chodzi o akty oskarżenia, to stwierdzić można, że wnoszone one były przez prokuratora na podstawie art. 197 § 1 i 197 § 2 Kodeksu karnego w zasadniczo tej samej proporcji, z niewielką przewagą zgwałceń z paragrafu pierwszego. W identycznej proporcji przedstawiały się wnioski o umorzenie postępowania ze względu na niepoczytalność sprawcy (jeden dotyczył seksualnego dotykania wbrew woli, a drugi usiłowania doprowadzenia przemocą do obcowania płciowego). Wniosek o skazanie bez rozprawy dotyczył natomiast jedynie seksualnego dotykania wbrew woli.

3.4. Miejsce popełnienia czynu

Dla dokładniejszej analizy przeprowadzonych badań konieczne zdaje się omówienie miejsca popełnienia czynu zabronionego. Spośród 61 zbadanych spraw do 15 (24,6%) zgwałceń doszło w centrum miasta (rozumianym jako ulice, place, parki), z czego aż 12 stanowiły czyny z art. 197 § 2 k.k., a jedynie trzy z paragrafu pierwszego tego przepisu. W czterech przypadkach (6,6%) zgwałcenie miało miejsce w barze. Do dwóch przypadków (3,3%) doszło w autobusie, z których oba stanowiły czyny z art. 197 § 2 k.k. Cztery przypadki (6,6%) stanowiły zgwałcenia popełnione na klatce schodowej (z czego aż trzy stanowiły zgwałcenia z art. 197 § 2 k.k.), dwa (3,3%) – na cmentarzu (oba na gruncie art. 197 § 1 k.k.). W trzech przypadkach (4,9%) miejscem zdarzenia było miejsce pracy ofiary (spośród nich dwa czyny stanowił art. 197 § 2 k.k.). Jeden przypadek (1,6%) miał miejsce w szkole (art. 197 § 2 k.k.), dwa (3,3%) – w salonie masażu, stanowiącym jednocześnie miejsce pracy sprawcy. Dziesięć czynów (16,4%) popełniono w mieszkaniu sprawcy, z czego 100% stanowiły zgwałcenia z art. 197 § 1 Kodeksu karnego. Do sześciu (9,8%) doszło w mieszkaniu ofiary, wśród czego również 100% stanowiły czyny z art. 197 § 1 k.k. Trzy sprawy (4,9%) miały miejsce we wspólnym mieszkaniu ofiary i sprawcy (tu również podstawą normatywną był jedynie art. 197 § 1 k.k.). W dwóch przypadkach (3,3%) miejscem zdarzenia było inne mieszkanie (oba z nich stanowiły czyny z art. 197 § 1 k.k.), w czterech (6,6%) – pokój w hostelu lub hotelu (w trzech z nich podstawą normatywną był art. 197 § 1 k.k.). W samochodzie ofiary, samochodzie sprawcy i taksówce zgwałcenie miało miejsce po jednym razie (1,6% razy trzy przypadki).

Na gruncie tak przedstawionych wyników można zasadniczo podzielić miejsce popełnienia czynu na następujące kategorie: miejsce publiczne, tj. „teren lub pomieszczenie przeznaczone dla wszystkich ludzi”³⁷, obejmujące ulice, parki, place, bary, autobusy, klatki schodowe, cmentarze, szkoły (28 przypadków – 45,9%); miejsce prywatne, do którego zaliczyć należy mieszkanie, samochód oraz pokój hotelowy lub hostelowy (27 przypadków – 44,3%); oraz inne miejsca obejmujące miejsce pracy ofiary lub sprawcy oraz taksówkę (sześć przypadków – 9,8%). Tabela 3 przedstawia ilościowy i procentowy udział konkretnych typów zgwałcenia w wyróżnionych kategoriach miejscowych, z szerszym podziałem miejsc prywatnych.

37 *Miejsce publiczne*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/miejsce-publiczne;2482899.html> [dostęp: 15.02.2023].

Tabela 3. Miejsce popełnienia poszczególnych typów zgwałcenia

	Seksualne dotykane wbrew woli	Obcowanie płciowe – napisać lub podstęp osoby obcej	Zgwałcenie			
			partnerskie (małżeńskie)	towarzyskie	usiłowane	przez krewnego
Miejsce publiczne	19 (67,9%)	7 (25,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	2 (7,1%)	0 (0,0%)
Mieszkanie sprawcy	0 (0,0%)	6 (60,0%)	1 (10,0%)	3 (30,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Mieszkanie ofiary	0 (0,0%)	1 (16,6%)	3 (50,0%)	1 (16,6%)	0 (0,0%)	1 (16,6%)
Wspólne mieszkanie	0 (0,0%)	0 (0,0%)	3 (100%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Inne mieszkanie	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (50,0%)	1 (50,0%)	0 (0,0%)
Pokój hotelowy/ hostelowy	1 (25,0%)	0 (0,0%)	1 (25,0%)	1 (25,0%)	1 (25,0%)	0 (0,0%)
Samochód sprawcy lub ofiary	0 (0,0%)	2 (100,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Inne miejsce	5 (83,3%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (16,7%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Ogółem	25 (100%)	16 (100%)	8 (100%)	7 (100%)	4 (100%)	1 (100%)

Źródło: Badania własne.

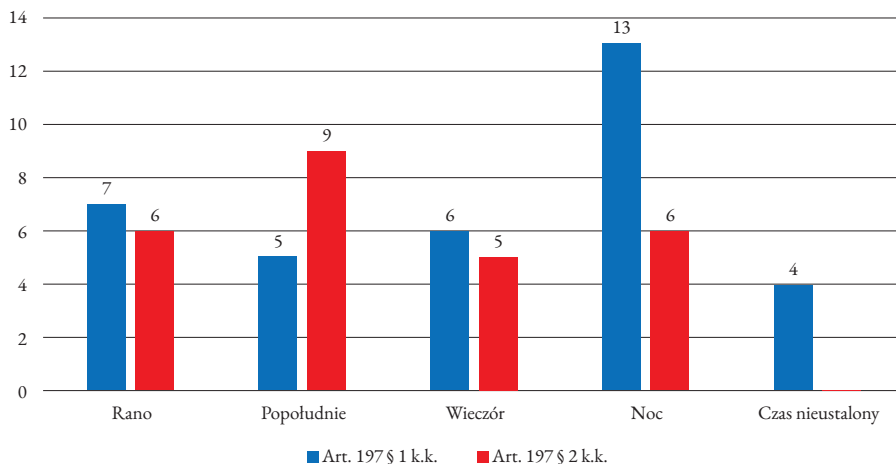
Przedstawione wyniki pozwalają na wyciągnięcie ważkich wniosków. Po pierwsze, zauważalna jest przeważająca liczba czynów z art. 197 § 2 Kodeksu karnego popełnianych w miejscach publicznych. Uzasadnieniem dla takiego rezultatu może być w szczególności łatwość znalezienia przez sprawcę w takich miejscach okazji przestępczej. Do seksualnego dotykania wbrew woli dochodzi bowiem najczęściej w miejscach tłocznych bądź też na otwartej przestrzeni, z której łatwo uciec. Z kolei w przestrzeni prywatnej dochodzi częściej do czynów realizujących znamiona art. 197 § 1 k.k. Powyższa analiza prowadzi do wniosku, że w mieszkaniu sprawcy najczęściej dochodzi do obcowania płciowego poprzez napisać lub podstęp ze strony osoby obcej, a następnie do zgwałceń towarzyskich. Znaczący odsetek tych ostatnich odnotowano również w mieszkaniu ofiary. Wynikać to może z istoty tego typu zgwałcenia, charakteryzującego się wzmożoną ufnością ze strony ofiary do sprawcy, prowadzącego do wpuszczenia go do swojego mieszkania. Oczywisty jest natomiast stuprocentowy udział zgwałceń partnerskich we wspólnym mieszkaniu sprawcy i ofiary. W przypadku zgwałcenia w hotelu lub hostelu nie przeważał żaden z wymienionych typów, natomiast w samochodzie sprawcy lub ofiary zgwałcenie popełniano jedynie w formie obcowania płciowego poprzez napisać lub podstęp.

3.5. Czas popełnienia czynu

Przeprowadzone badania aktowe pozwalają również na określenie trendów w zakresie czasu popełnienia przestępstwa. Z 61 przeanalizowanych spraw do 13 (21,3%) czynów doszło w godzinach porannych, do 14 (23,0%) w godzinach popołudniowych, do 11 (18,0%) w godzinach wieczornych, do 19 (31,1%) w go-

dzinach nocnych. W czterech przypadkach (6,6%) czasu popełnienia czynu nie ustalono. Wykres 1 i 2 przedstawiają odpowiednio rozkład czynów oraz typów zgwałceń do pory dnia ich popełnienia.

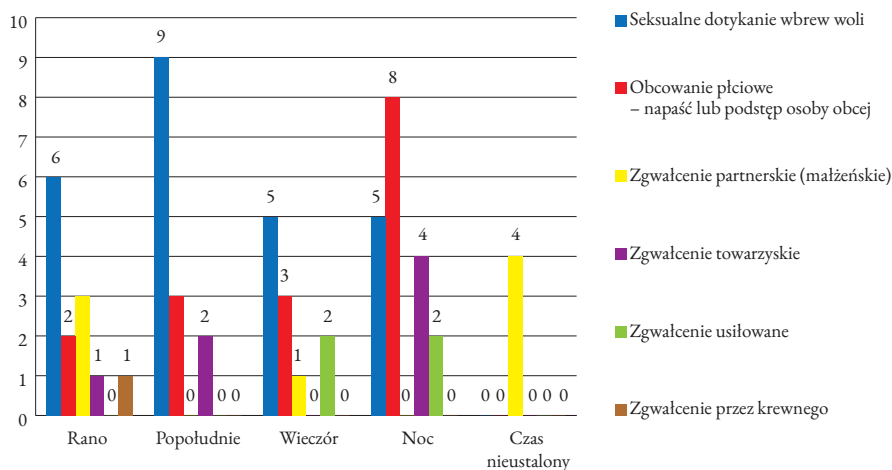
Wykres 1. Liczba czynów w poszczególnych porach dnia



Źródło: Badania własne.

Dane przedstawione na wykresie 1 prowadzą do wniosku, że pora dnia była znaczącym predykatem różniącym intensywność popełnienia przestępstw z art. 197 § 1 i 2 Kodeksu karnego w porze popołudniowej i nocnej. W godzinach popołudniowych popełniano prawie dwa razy więcej czynów z paragrafu drugiego, podczas gdy godziny nocne charakteryzowały się ponad dwukrotnie częstszym występowaniem czynów z art. 197 § 1 k.k. Pozostałe pory dnia nie przedstawiały tak dużych dystynkcji między poszczególnymi typami.

Wykres 2. Czas popełnienia poszczególnych typów zgwałcenia



Źródło: Badania własne.

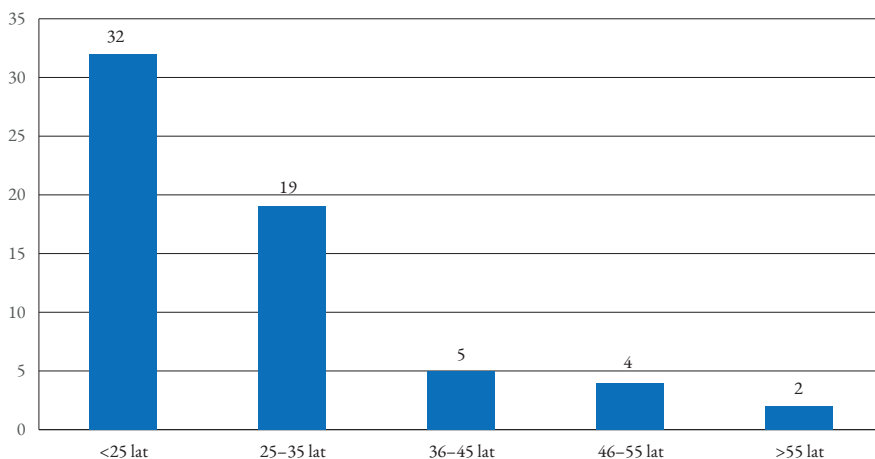
Na podstawie przedstawionych wyników wskazać można, że najczęstszymi porami popełniania niemal wszystkich typów zgwałceń były godziny poranne, wieczorne i nocne. Warto zauważyć, że jedynie seksualne dotykanie wbrew woli oraz obcowanie płciowe poprzez napaść lub podstęp miały miejsce w każdym okresie, przy czym te pierwsze szczególnie w porze popołudniowej, a te ostatnie – nocnej. Najwięcej zgwałceń towarzyskich odnotowano w porze nocnej, zgwałcenia usiłowane występowały jedynie wieczorem i w nocy. Jedyne zgwałcenie przez krewnego miało miejsce rano. Jeśli zaś chodzi o zgwałcenia partnerskie, to zauważyć trzeba najwyższy (jak również jedyny) odsetek popełniania ich w czasie nieustalonym. Powodem takich rezultatów może być częste popełnianie tego typu zgwałceń w związku ze znęcaniem się, co skutkować może niemożnością przypomnienia sobie przez ofiarę dokładnej pory zdarzenia.

3.6. Charakterystyka ofiar

Powyższa analiza prowadzi kolejno do konieczności scharakteryzowania ofiar omawianych czynów. Po pierwsze, zaznaczyć należy, że spośród 61 zbadanych spraw w 100% ofiarami były kobiety. Jak zaznaczono na wstępie, w jednej sprawie występowała więcej niż jedna ofiara – było ich więc 62. Trend taki zupełnie nie dziwi. Wynikać może w szczególności z preferencji seksualnych sprawców, jak również wiązać się z możliwie większą stygmatyzacją i wstydem łączącym się z faktem bycia zgwałconym jako mężczyzna, co w konsekwencji prowadzi do niezgłaszania przez nich tego zdarzenia organom ścigania.

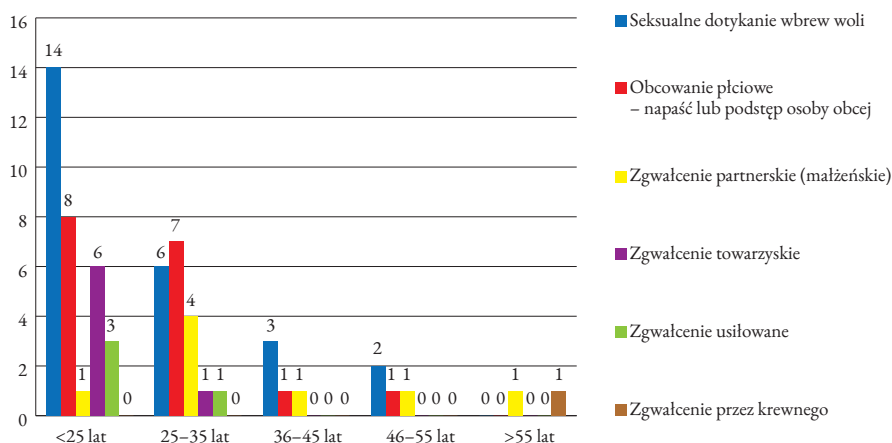
Jako że płeć ofiar rysuje się jednolicie, warto przeanalizować trendy dotyczące ich wieku. Po pierwsze, ponad połowę ofiar stanowiły kobiety w wieku poniżej 25 lat (32 przypadki – 51,6%). Ofiar w wieku 25–35 lat było 19 (30,6%). W przedziale 36–45 lat znalazło się pięć ofiar (8,1%), a w przedziale 46–55 lat – cztery ofiary (6,5%). W wieku powyżej 55 lat były dwie ofiary (3,2%). Dokładnych danych na temat wieku ofiar dostarczają wykresy 3 i 4.

Wykres 3. Stosunek liczby ofiar do ich wieku



Źródło: Badania własne.

Wykres 4. Wiek ofiar w poszczególnych typach zgwałcenia



Źródło: Badania własne.

Przeważającą większość ofiar stanowiły kobiety młode. Trend taki występował we wszystkich wyróżnionych typach, przy czym największy odsetek występował przy seksualnym dotykaniu wbrew woli, zgwałceniach towarzyskich oraz napaściach przez osoby obce. Przyczyn takich rezultatów może być wiele, w szczególności należy podkreślić większą częstotliwość kontaktów towarzyskich wśród osób młodych, częstsze wychodzenie na imprezy i spożywanie alkoholu. Niebagatelnym czynnikiem może być również większa atrakcyjność młodszych kobiet dla sprawców. Warto zauważyć, że zgwałcenia usiłowane występowały jedynie w grupie ofiar poniżej 25 lat oraz kategorii w przedziale 25–35 lat, tj. wśród osób młodych, zdolnych do odparcia zamachu czy ucieczki. W wieku powyżej 56. roku życia kobiety padały ofiarami jedynie zgwałcenia partnerskiego i zgwałcenia przez krewnego.

W celu dokładniejszej charakterystyki ofiar nakreślić należy również ich status zawodowy. Dane przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4. Status zawodowy ofiar z wyszczególnieniem typów zgwałcenia

	Seksualne dotykane wbrew woli	Obcowanie płciowe - napaść lub podstęp osoby obcej	Zgwałcenie			
			partnerskie (małżeńskie)	towarzyskie	usiłowane	przez krewnego
Studentka/uczenica	10 (40,0%)	9 (36,0%)	1 (4,0%)	3 (12,0%)	2 (8,0%)	0 (0,0%)
Pracownica biurowa	2 (50,0%)	0 (0,0%)	1 (25,0%)	0 (0,0%)	1 (25,0%)	0 (0,0%)
Pracownica w usługach/sprzedawczyni	3 (42,8%)	2 (28,6%)	0 (0,0%)	1 (14,3%)	1 (14,3%)	0 (0,0%)
Nauczycielka/wychowawczyni	2 (66,7%)	0 (0,0%)	1 (33,3%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)

	Seksualne dotykane wbrew woli	Obcowanie płciowe - napaść lub podstęp osoby obcej	Zgwałcenie			
			partnerskie (małżeńskie)	towarzyskie	usiłowane	przez krewnego
Lekarka/pielęgniarka/terapeutka	3 (60,0%)	1 (20,0%)	1 (20,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Przedsiębiorca	2 (100,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Emerytka/rencistka	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (50,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (50,0%)
Bezrobotna	1 (16,7%)	4 (66,6%)	0 (0,0%)	1 (16,7%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Inne	2 (25,0%)	1 (12,5%)	3 (37,5%)	2 (25,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)

Źródło: Badania własne.

Powyższe dane ilustrują bardzo duży odsetek studentek i uczennic w strukturze zawodowej ofiar – było ich 25, czyli 40,3%. Wiąże się to z pewnością z ich strukturą wiekową, w której przeważały ofiary w wieku poniżej 25. roku życia. Jeśli zaś chodzi o inny status zawodowy, to przeprowadzone badania nie dostarczyły wyników, na podstawie których można by nakreślać trendy bądź wskazać większe predyspozycje do zostania ofiarą ze względu na zawód. Status zawodowy ofiar w analizowanych sprawach był bowiem bardzo zróżnicowany.

Ze względu na temat niniejszej pracy, a także postawione w niej pytania badawcze podjęta zostanie kolejno próba przeanalizowania, czy zachowanie ofiary miało wpływ na podjęcie przez prokuratora decyzji co do sposobu zakończenia postępowania przygotowawczego. Chodzi o to, czy podejmowanie przez ofiarę zachowań ryzykownych, takich jak spożywanie alkoholu, samotne nocne spacer, łapanie „stopa” czy interakcja z nieznajomym, sprzyjało prokuratorskiej decyzji o umorzeniu postępowania. Danych na ten temat dostarcza tabela 5.

Tabela 5. Sposób zakończenia postępowania a zachowanie ofiary

	Umorzenie				Akt oskarżenia	Wniosek o umorzenie postępowania (art. 324 k.p.k.)	Wniosek o skazanie bez rozprawy
	brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu	brak znamion czynu zabronionego	niewykrycie sprawcy	czynu nie popełniono			
Spożywanie alkoholu przez ofiarę	4 (50,0%)	1 (12,5%)	3 (37,5%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Spożywanie alkoholu/narkotyków przez sprawcę	3 (23,0%)	1 (7,7%)	0 (0,0%)	1 (7,7%)	6 (46,2%)	1 (7,7%)	1 (7,7%)
Wspólne spożywanie alkoholu	3 (27,3%)	3 (27,3%)	1 (9,0%)	0 (0,0%)	4 (36,4%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)

	Umorzenie				Akt oskarżenia	Wniosek o umorzenie postępowania (art. 324 k.p.k.)	Wniosek o skazanie bez rozprawy
	brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu	brak znamion czynu zabronionego	niewykrycie sprawcy	czynu nie popełniono			
Zła reputacja ofiary	2 (40,0%)	1 (20,0%)	2 (40,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Wcześniejsza interakcja między ofiarą i sprawcą	3 (21,4%)	5 (35,7%)	1 (7,2%)	0 (0,0%)	5 (35,7%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Wpuszczenie sprawcy do mieszkania/ pójście do mieszkania sprawcy	5 (33,3%)	9 (60%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (6,7%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Samotne powroty w porze nocnej	1 (25,0%)	0 (0,0%)	3 (75,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Bierne zachowanie ofiary	7 (24,1%)	8 (27,6%)	4 (13,8%)	2 (6,9%)	6 (20,8%)	1 (3,4%)	1 (3,4%)
Podjęcie przez ofiarę walki	4 (25,0%)	0 (0,0%)	5 (31,3%)	0 (0,0%)	7 (43,7%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Istnienie innych dowodów korespondujących z wersją zdarzeń ofiary	0 (0,0%)	1 (5,3%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	15 (78,9%)	2 (10,5%)	1 (5,3%)

Źródło: Badania własne.

W ośmiu sprawach ofiara spożywała przed zdarzeniem alkohol. W 13 robił to sprawca. W 11 przypadkach alkohol spożywali zarówno ofiara, jak i sprawca. Należy więc stwierdzić, że alkohol mógł być czynnikiem katalizującym zgwałcenie, gdyż jego obecność potwierdzona została w ponad połowie zbada-nych spraw (32 sprawy – 52,5%). Warto zauważyć, że spożywanie alkoholu przez ofiarę zawsze prowadziło do umorzenia postępowania, podczas gdy jego obecność u sprawcy częściej prowadziła organy ścigania do wniosku, że czyn popełniono, co w rezultacie skutkowało najczęściej wniesieniem aktu oskarżenia do sądu. Jeśli chodzi o wspólne spożywanie alkoholu przez ofiarę i sprawcę, to częściej kończyło się ono umorzeniem postępowania, chociaż zdarzały się przypadki wniesienia oskarżenia.

W pięciu przypadkach można stwierdzić, że do czynienia mamy z tzw. złą reputacją ofiary. W czterech przypadkach wynikała ona z zeznań świadków, którzy wskazywali, że ofiara była „łatwa” czy niewierna, często godziła się na przygodne stosunki seksualne, ubierała się wyzywająco. W jednej sprawie natomiast ofiarą była kobieta świadcząca za pieniądze usługi seksualne. Wszystkie te sprawy zakończyły się ich umorzeniem, przy czym dwie ze względu na niewykrycie sprawcy, tj. organy ścigania nie wykluczały, że czyn wypełniał znamiona zgwałcenia.

Czternaście przypadków łączyło się z wystąpieniem wcześniejszej interakcji między ofiarą a sprawcą. Chodzi tu o sytuacje, kiedy osoby te były sobie zasadniczo obce, a nawiązana interakcja (np. w formie

rozmowy, wspólnego picia w barze czy tańczenia) bezpośrednio poprzedziła zdarzenie. Tu także zauważyć można tendencję prokuratora do umorzenia postępowania, która jest niemal dwukrotnie wyższa niż skłonność do wniesienia aktu oskarżenia. Wynikać to może z przekonania organów ścigania, że ofiara, nawiązując interakcję z nieznajomym, powinna przewidywać możliwe konsekwencje swojego zachowania.

Piętnaście spraw łączyło się z wpuszczeniem sprawcy do mieszkania przez ofiarę bądź wejścia przez nią do mieszkania sprawcy. Jak można zauważyć, dominowały tu umorzenia postępowania ze względu na brak znamion czynu zabronionego – innymi słowy, doszło do obcowania płciowego, jednak ze względu na zachowanie ofiary wyrażające się w ufności wobec sprawcy i powinności przewidywania konsekwencji swoich działań oraz sprzeczność jej zeznań z wyjaśnieniami sprawcy organy ścigania uznawały, że do zgwałcenia nie doszło, tj. brak jest dowodów na brak wyrażenia przez ofiarę zgody lub stawiania przez nią oporu.

W czterech sprawach ofiara wracała do domu w nocy, łąpała „stopa” bądź spacerowała po zmierzchu. W tych przypadkach zauważalna jest tendencja prokuratora do umarzania postępowania w związku z niewykryciem sprawcy. Trend taki uzasadnić można właśnie faktem popełnienia czynu w porze nocnej, charakteryzującej się zmniejszoną widocznością oraz mniejszą liczbą potencjalnych świadków, co zdecydowanie zwiększa liczbę okazji przestępczych.

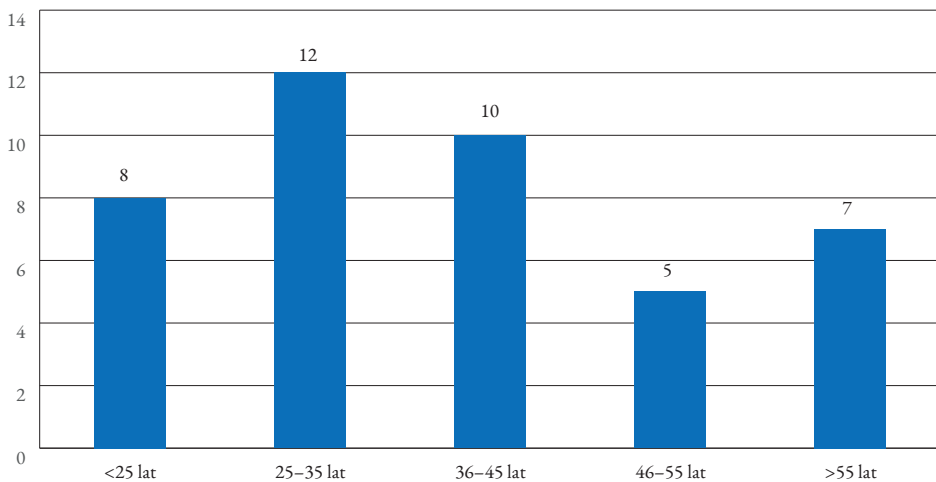
W 29 przypadkach ofiara nie stawiała wyraźnego oporu wyrażającego się np. w krzyczeniu czy odpychaniu sprawcy lub próbie wyrwania się mu. Sprawy te kończyły się zazwyczaj umorzeniem, chociaż – co zauważalne – prokurator korzystał również z innych metod zakończenia postępowania. Natomiast w 16 przypadkach można mówić o stawianiu przez ofiarę takiego oporu. W tych sprawach, mimo że decyzje o umorzeniu dominowały, należy wskazać, że prokurator nie negował faktu zaistnienia zgwałcenia, gdyż większość stanowiły umorzenia ze względu na niewykrycie sprawcy. Ponadto aż 43,7% stanowiły akty oskarżenia, co oznacza, że stawianie wyraźnego oporu było istotnym czynnikiem ważącym na podjęciu przez organy ścigania ostatecznej decyzji.

Co więcej, w 19 sprawach wystąpiły inne dowody, które korespondowały z wersją przedstawianą przez ofiarę w zeznaniach. Były to w szczególności zeznania świadków, którzy widzieli zdarzenie, słyszeli odgłosy ofiary i sprawcy bądź potwierdzali częste agresywne zachowania sprawcy w szczególności w odniesieniu do zgwałceń partnerskich. Dowody stanowiły również nagrania z monitoringu, ślady DNA sprawcy na ubraniach lub bieliźnie ofiary oraz przyznanie się sprawcy do popełnionego czynu. W omawianym typie spraw dominowały widocznie akty oskarżenia.

3.7. Charakterystyka sprawców

Mimo że badania skupiają się zasadniczo na ofiarach zgwałceń, warta zdaje się krótka charakterystyka ich sprawców. W zbadanych sprawach wystąpiło 61 sprawców, jednak wykrytych zostało 42, z czego 100% stanowili sprawcy płci męskiej, co wydaje się korespondować z płcią ofiar. Ośmiu sprawców (19,0%) w czasie popełnienia przestępstwa było w wieku poniżej 25 lat, 12 (28,6%) znajdowało się w przedziale wiekowym 25–35 lat, 10 (23,8%) – w przedziale 36–45 lat, pięciu (11,9%) – w przedziale 46–55 lat. Siedmiu sprawców (16,7%) miało ponad 55 lat w czasie zdarzenia. Dokładny rozkład liczby sprawców w stosunku do ich wieku oraz poszczególnych typów zgwałceń przedstawiony został na wykresach 5 i 6.

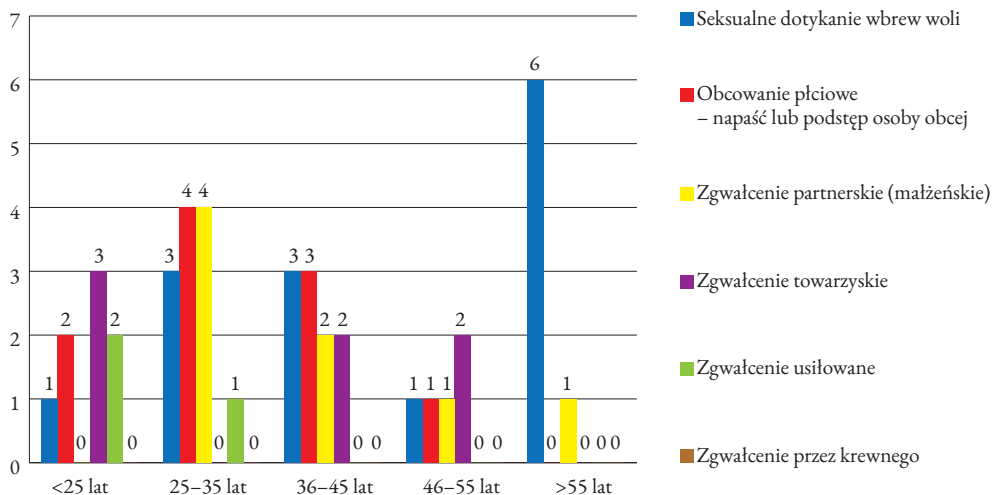
Wykres 5. Stosunek liczby sprawców do ich wieku



Źródło: Badania własne.

Przedstawione dane sugerują, że największy odsetek sprawców stanowili mężczyźni w wieku 25–35 lat. Byli to więc ludzie młodzi, można założyć, że zdrowi i sprawni fizycznie, co jest konieczne w przypadku zgwałcenia, by przełamać opór stawiany przez ofiarę. Duży odsetek stanowili również sprawcy w przedziale wiekowym 36–45 lat.

Wykres 6. Wiek sprawców w poszczególnych typach zgwałcenia



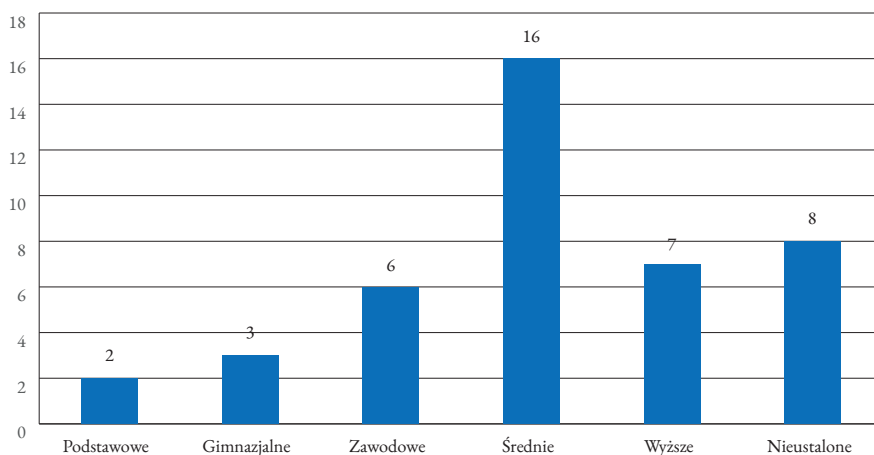
Źródło: Badania własne.

Pierwsze, co zwraca uwagę na powyższym wykresie, to kwestia popełniania zgwałceń przez mężczyzn w wieku powyżej 55 lat. Należy wskazać, że podana kategoria sprawców popełnia najwięcej czynów z art. 197 § 2 Kodeksu karnego. Zależność taka nie dziwi, gdyż seksualne dotykane wbrew woli nie wymaga posiadania przez sprawcę tej samej sprawności fizycznej co zgwałcenie z art. 197 § 1 k.k. Jeśli chodzi o sprawców

w wieku poniżej 25 lat, to popełniali oni przede wszystkim zgwałcenia towarzyskie. Zgwałcenia partnerskie dominowały w przedziale wiekowym 25–35 lat. Również w tej kategorii przeważały zgwałcenia w formie obcowania płciowego poprzez napaść lub podstęp ze strony osoby obcej. Zgwałcenia usiłowane występowały jedynie w dwóch najmłodszych grupach. Ciekawi też dominacja zgwałceń towarzyskich wśród sprawców w wieku 46–55 lat. Wynikać ona może z samotności mężczyzn w tej grupie wiekowej i nawiązywania nowych kontaktów w szczególności na portalach randkowych.

Kolejną kwestią jest wykształcenie sprawców. Spośród zbadanych spraw największą grupę stanowili sprawcy z wykształceniem średnim – było to 16 osób (38,0%), a następnie z wykształceniem wyższym – siedmiu sprawców (16,7%). Sześciu sprawców (14,3%) miało wykształcenie zawodowe, trzech (7,2%) gimnazjalne, a dwóch (4,8%) – podstawowe. Nie udało się natomiast ustalić wykształcenia pozostałych ośmiu (19,0%) wykrytych sprawców. Dane te zaprezentowane zostały na wykresie 7.

Wykres 7. Wykształcenie sprawców



Źródło: Badania własne.

Przeprowadzone badania dostarczyły rezultatów, na gruncie których większość zgwałceń (których sprawca został wykryty) popełnionych zostało przez mężczyzn ze stosunkowo wysokim wykształceniem – wśród przeanalizowanych spraw dominują sprawcy z wykształceniem średnim i wyższym. Jest to przeciwieństwo wyników otrzymanych w badaniach przez M. Bocheńskiego³⁸. Ta sprzeczność wynikać może z tego, że powołany kryminolog prowadził badania aktowe spraw sądowych, i to na zdecydowanie szerszą skalę. Badania przedstawione w niniejszej pracy dotyczą natomiast jedynie akt postępowań przygotowawczych, zostały one również okrojone o część, w której sprawca nie został wykryty, co uniemożliwiło określenie jego wykształcenia.

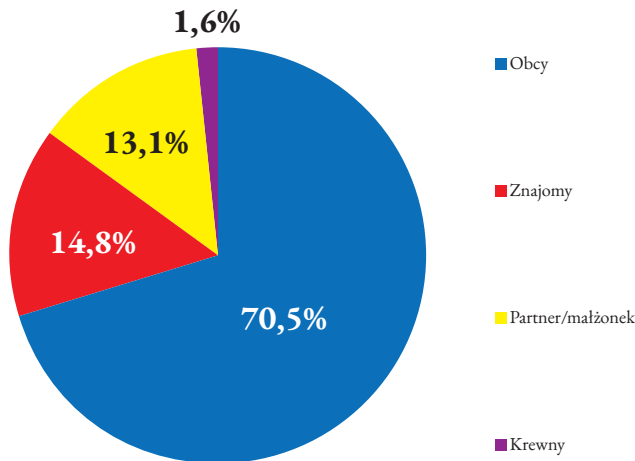
3.8. Relacja między ofiarą a sprawcą

Niezwykle istotne z perspektywy niniejszej pracy stają się rozważania na temat relacji między ofiarą i sprawcą zgwałcenia. Stwierdzić należy, że w przeważającej większości zbadanych spraw ofiara i sprawca byli dla siebie osobami obcymi (43 przypadki – 70,5%), kolejno można mówić o zgwałceniu przez znajomego (dziewięć przypadków – 14,8%), następnie przez partnera lub małżonka (osiem przypadków – 13,1%).

38 M. Bocheński, *Prawnokarna reakcja...*, s. 335–336.

Jeden przypadek (1,6%) dotyczył zgwałcenia przez krewnego. Dane te zaprezentowane zostały w formie graficznej na wykresie 8.

Wykres 8. Relacja między ofiarą a sprawcą



Źródło: Badania własne.

Wskazać należy, że przedstawione rezultaty korespondują ze skonstruowaną typologią zgwałceń. Większość z nich stanowiły bowiem czyny nazwane jako seksualne dotykane wbrew woli oraz obcowanie płciowe poprzez napaść lub podstęp przez obcego. O ile te ostatnie już w swej istocie wyrażają relację między ofiarą a sprawcą, o tyle w grupie tych pierwszych również dominowały czyny popełnione przez osobę obcą dla ofiary (były to 23 czyny spośród 25). Dominacja osób obcych jako sprawców stanowiła również rezultat badań E. Bieńkowskiej³⁹, M. Amira⁴⁰ czy M. Bocheńskiego⁴¹. Powyższe wyniki nie korespondowały natomiast z badaniami przytoczonymi w punkcie 2.2. niniejszego artykułu – z większości z nich wynikało bowiem, że dominującym typem relacji między sprawcą a ofiarą zgwałcenia jest ich szeroko pojęta znajomość. Znowu zaznaczyć jednak należy, że różnica wynikać może z powołania się na badania wiktymizacyjne, uzupełniające liczbę stwierdzonych przestępstw, których respondenci często nie zgłaszają faktu pokrzywdzenia organom ścigania. Przewaga osób obcych jako tych najczęściej popełniających zgwałcenie w ramach analizy akt postępowań przygotowawczych nie dziwi. Po pierwsze, można spróbować wysunąć hipotezę, że ofiara jest skłonniejsza do poinformowania policji o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa przez osobę obcą właśnie przez brak jakiegokolwiek z nią relacji, braku kontaktu z nią. Po drugie, zwraca uwagę kwestia okazji przestępczych. Chodzi o to, że omawiana grupa sprawców najczęściej nie planowała zamachów, a dochodziło do nich raczej „pod wpływem chwili”, przeważnie połączonych ze spożywaniem alkoholu przez samego sprawcę bądź zarówno przez niego, jak i ofiarę.

Kolejną kategorię stanowili sprawcy będący dla ofiary znajomymi. Pod tym pojęciem mieści się szeroko pojęta znajomość istniejąca przed zdarzeniem, tj. nie wchodzi w nie np. pojedyncza interakcja w postaci krótkiej rozmowy czy tańca chwilę przed popełnieniem czynu. Zgwałcenia przez znajomego, określane mianem towarzyskich, charakteryzują się najczęściej zwiększoną ufnością ofiary wobec sprawcy, sprowadzającą się do wpuszczenia go do swego mieszkania bądź wejściem z nim do jego mieszkania czy pokoju hotelowego, a także zmniejszoną uważnością ze względu na większe poczucie bezpieczeństwa. Mogą się one cechować sprzecznym odbieraniem sygnałów wysyłanych przez ofiarę, co skutkować może właśnie zgwałceniem.

39 E. Bieńkowska, *Wpływ zachowania...*, s. 79.

40 M. Amir, *Victim...*, s. 500.

41 M. Bocheński, *Prawnokarna reakcja...*, s. 350–351.

Niewiele mniejszy odsetek stanowiły zgwałcenia popełnione przez partnera (małżonka). Wśród tych czynów zwraca uwagę po pierwsze, że do niektórych z nich doszło w związku z przemocą domową i znęcaniem się, co oznacza, że sprawca był (lub mógł być) świadomy popełnianego czynu. Należy jednak zwrócić uwagę na zgwałcenia o charakterze incydentalnym. Nie można bowiem odmówić możliwości niezdawania sobie przez sprawcę sprawy z realizacji znamion czynu z art. 197 § 1 Kodeksu karnego. Z przeprowadzonych badań wynika bowiem, że w przypadku zgwałceń partnerskich ofiara bardzo często przybierała bierną postawę bądź w końcu ulegała sprawcy pod jego naciskami. Nie wypada jednak pominąć faktu patriarchalnego sposobu życia wielu rodzin, w których obcowanie płciowe uznawane jest za obowiązek żony, a także anachronicznej definicji zgwałcenia jako stosunku pozamałżeńskiego⁴².

Wśród zbadanych spraw jedna dotyczyła zgwałcenia przez krewnego, a dokładnie relacji ciotka – bratanek. Sprawa ta została jednak umorzona ze względu na stan psychiczny ofiary, który skutkował uznaniem jej zeznań za niewiarygodne. Tak niewielki odsetek tego rodzaju zgwałcenia argumentować można większym poczuciem wstydu przez ofiarę, możliwym zastraszaniem przez sprawcę, obawą nieuwierzenia przez najbliższą rodzinę.

Aby odpowiedzieć na zadane we wstępie pytanie badawcze, konieczne będzie przeanalizowanie stosunku relacji między ofiarą a sprawcą do sposobu zakończenia postępowania. Danych na ten temat dostarcza tabela 6.

Tabela 6. Relacja między ofiarą i sprawcą a sposób zakończenia postępowania

	Umorzenie				Akt oskarżenia	Wniosek o umorzenie postępowania (art. 324 k.p.k.)	Wniosek o skazanie bez rozprawy
	brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu	brak znamion czynu zabronionego	niewykrycie sprawcy	czynu nie popełniono			
Obcy	12 (27,9%)	5 (11,6%)	11 (25,6%)	1 (2,3%)	12 (27,9%)	2 (4,7%)	0 (0,0%)
Znajomi	1 (11,1%)	3 (33,3%)	0 (0,0%)	1 (11,1%)	3 (33,3%)	0 (0,0%)	1 (11,1%)
Partnerzy/ małżonkowie	3 (37,5%)	3 (37,5%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	2 (25,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Krewni	1 (100,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Ogółem	17 (100,0%)	11 (100,0%)	11 (100,0%)	2 (100,0%)	17 (100,0%)	2 (100,0%)	1 (100,0%)

Źródło: Badania własne.

Z przedstawionych danych wynika, że akt oskarżenia był wnoszony najczęściej w sytuacji, gdy ofiara i sprawca byli znajomymi (33,3%). Również w przypadku tej relacji został wniesiony jedyny wniosek o skazanie bez rozprawy. Oskarżenie było jednak wnoszone w każdej kategorii z wyjątkiem zgwałcenia przez krewnego. Najwięcej umorzeń dotyczyło zgwałceń partnerskich, a następnie przez osoby obce, przy czym wśród tych ostatnich znaczny odsetek stanowiło umorzenie ze względu na niewykrycie sprawcy.

42 Szerzej zob.: R. Krajewski, *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 234–257.

4. Podsumowanie

Przechodząc do zakończenia powyższej analizy, warto rozpocząć od odpowiedzi na postawione we wstępie hipotezy badawcze. Po pierwsze, czy prokuratorzy są skłonniejsi do wniesienia aktu oskarżenia w sytuacji, gdy sprawca i ofiara są dla siebie osobami obcymi. Powyższa hipoteza okazała się błędna. Z przeprowadzonych badań wynika bowiem, że akt oskarżenia wnoszony jest stosunkowo często w przypadku każdej badanej relacji między ofiarą a sprawcą (z wyjątkiem zgwałcenia przez krewnego), a największa częstotliwość dotyczy zgwałcenia przez znajomego. Taki trend należy uznać za pozytywny. Pozwala on na przyjęcie, że organy ścigania nie kierują się w podejmowaniu decyzji stereotypami odnośnie do relacji między stronami zgwałcenia. Oznacza to, że mimo że sprawa o zgwałcenie przez znajomego może być problematyczna i niejednoznaczna ze względu właśnie na znajomość ofiary i sprawcy, organy ścigania nie ulegają zawsze wyjaśnieniom sprawcy o braku znamion czynu zabronionego, ale polegają też na zeznaniach ofiary co do charakteru zdarzenia.

Druga hipoteza badawcza dotyczyła większej skłonności organów ścigania do umorzenia postępowania, gdy zachowanie ofiary miało charakter „przyczyniający się” do popełnienia czynu. Tę hipotezę należy natomiast uznać za prawdziwą. Z przeprowadzonych badań wynika wiele wniosków ją argumentujących. Na wstępie podkreślić trzeba, że takie zachowanie ofiary jak spożywanie alkoholu przed zdarzeniem we wszystkich przypadkach prowadziło do umorzenia postępowania (gdy robił to sprawca, prokurator głównie wnosił akty oskarżenia). Ponadto umorzeniem kończyły się postępowania, w których stwierdzona została negatywna reputacja ofiary (ofiara była prostytutką lub z zeznań świadków wynikało, że ofiara jest „łatwa”, „niewierna”, zachowuje się wyzywająco w stosunku do mężczyzn). Wpuszczenie przez ofiarę sprawcy do swego mieszkania lub wejście z nim do jego mieszkania tylko w jednym przypadku zakończyło się wniesieniem przez prokuratora aktu oskarżenia do sądu. Również samotne nocne powroty lub bierna postawa wobec napastnika kończyły się w szczególności umorzeniami, przy czym zważyć trzeba na spory odsetek braku wykrywalności sprawców, jeśli chodzi o napadzi w porze nocnej.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że mity i stereotypy na temat zgwałcenia są cały czas obecne wśród organów ścigania i wpływają na podejmowane przez nie decyzje. Mimo że relacja między ofiarą a sprawcą nie ma aż tak istotnego wpływu na decyzję prokuratora o wniesieniu aktu oskarżenia, zachowanie ofiary, określane powszechnie jako „ryzykowne”, już tak. Konieczna jest dzisiaj znowu gruntowniejsza edukacja na temat mitów i stereotypów odnośnie do zgwałcenia i wzmacnianie przekonania o ich niezasadności. Należy bowiem stwierdzić, że większość zachowań ofiary określanych mianem ryzykownych należy do działań sprowadzających się do zwykłych interakcji międzyludzkich. Spożywanie alkoholu, nocne spacerowanie, łapanie „stopa” czy wpuszczenie znajomego do mieszkania zazwyczaj bowiem nie katalizują zgwałcenia, które jest zdarzeniem patologicznym. Jak zostało to zaznaczone we wcześniejszej części pracy, badania aktowe czy wiktymizacyjne mają na celu określenie pewnych trendów i tendencji kierujących konkretnym przestępstwem, a ich celem ma być nie ograniczanie potencjalnych ofiar w swoich działaniach, lecz zmiana norm kulturowych legitymizujących ich obwinianie.

Bibliografia

Literatura:

- Amir M., *Victim precipitated forcible rape*, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” 1968, 58(4), s. 493–502.
- Bieńkowska E., *Rola ofiary w genezie przestępstwa zgwałcenia*, „Studia Prawnicze” 1979, 3(61), s. 237–271, <https://doi.org/10.37232/sp.1979.3.10>.
- Bieńkowska E., *Wpływ zachowania ofiary na rozstrzygnięcie sprawy o zgwałcenie*, Ossolineum, Wrocław 1984.
- Bieńkowska E., *O wiktymo- i kryminogennej roli alkoholu w genezie zgwałcenia*, „Przegląd Prawa Karnego” 1996, nr 14–15, s. 33–42.

- Bocheński M., *Prawnokarna reakcja wobec sprawców przestępstw z art. 197 KK i 200 KK w świetle teorii i badań empirycznych*, C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Burt M.R., *Cultural myths and supports for rape*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1980, 38(2), s. 217–230, <https://doi.org/10.1037/0022-3514.38.2.217>.
- Davies M., Gilston J., Rogers P., *Examining the relationship between male rape myth acceptance, female rape myth acceptance, victim blame, homophobia, gender roles, and ambivalent sexism*, „Journal of Interpersonal Violence” 2012, 27(14), s. 2807–2823, <https://doi.org/10.1177/0886260512438281>.
- Dawtry R.J., Cozzolino P.J., Callan M.J., *I blame therefore it was: Rape myth acceptance, victim blaming, and memory reconstruction*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2019, 45(8), s. 1269–1282, <https://doi.org/10.1177/0146167218818475>.
- Fansher A.K., Zedaker S.B., *The relationship between rape myth acceptance and sexual behaviors*, „Journal of Interpersonal Violence” 2022, 37(1–2), s. 903–924, <https://doi.org/10.1177/0886260520916831>.
- Fetchenhauer D., Jacobs G., Belschak F., *Belief in a just world, causal attributions, and adjustment to sexual violence*, „Social Justice Research” 2005, nr 18, s. 25–42, <https://doi.org/10.1007/s11211-005-3369-1>.
- Górski E., Krzyżanowski S., *Zgwałcenie i jego sprawca*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1973.
- Hanausek T., Marek Z., Widacki J., *Zgwałcenia*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1976.
- Hayes R.M., Lorenz K., Bell K.A., *Victim blaming others: Rape myth acceptance and the just world belief*, „Feminist Criminology” 2013, 8(3), s. 202–220, <https://doi.org/10.1177/1557085113484788>.
- Krajewski R., *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Miejsce publiczne*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/miejsce-publiczne;2482899.html> [dostęp: 15.02.2023].
- Patterson D., *The linkage between secondary victimization by law enforcement and rape case outcomes*, „Journal of Interpersonal Violence” 2011, 26(2) s. 328–347, <https://doi.org/10.1177/0886260510362889>.
- Siddique J.A., *Age, marital status, and risk of sexual victimization: Similarities and differences across victim-offender relationships*, „Journal of Interpersonal Violence” 2016, 31(15), s. 2556–2575, <https://doi.org/10.1177/0886260515579507>.
- Spohn C., Holleran D., *Prosecuting sexual assault: A comparison of charging decisions in sexual assault cases involving strangers, acquaintances, and intimate partners*, „Justice Quarterly” 2001, 18(3), <https://www.ojp.gov/pdffiles1/nij/199720.pdf> [dostęp: 22.08.2023].
- Thelan A.R., Meadows E.A., *The illinois rape myth acceptance scale – subtle version: Using an adapted measure to understand the declining rates of rape myth acceptance*, „Journal of Interpersonal Violence” 2022, 37(19–20), s. 17807–17833, <https://psycnet.apa.org/doi/10.1037/0022-3514.38.2.217>.
- Ullman S.E., Filipas H.H., Townsend S.M., Starzynski L.L., *The role of victim-offender relationship in women's sexual assault experiences*, „Journal of Interpersonal Violence” 2006, 21(6) s. 798–819, <https://doi.org/10.1177/0886260506288590>.
- von Hentig H., *The criminal and his victim: Studies in sociobiology of crime*, Yale University Press, Nowy Jork 1948.
- Wolfgang M.E., *Patterns in Criminal Homicide*, University of Pennsylvania, Philadelphia 1958.

Akty Prawne:

- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.–Kodeks karny, Dz.U. 2022, poz. 1138.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.–Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2022 r., poz. 1375.